

Mauro Balidssoni oraz Italo Zanzi udali się za ocean, aby dopinać, wraz z prezydentem Pallottą, ostateczny projekt stadionu Romy, który ma zostać złożony w kwietniu w regionie. Były burmistrz Rzymu, Ignacio Marino, nie widzi tymczasem chęci do kontynuacji projektu wśród kandydatów na swojego następcę, o czym mówił dla *Rete Sport*.

- Budowa stadionu jest ważna nie tylko dla kibiców Romy, ale dla wszystkich obywateli Rzymu. Wierzyłem bardzo w tą hipotezę. Rząd Renziego i zarząd regionalny Zingarettiego spowolnili sprawę i być może chcą zatrzymać budowę, która przyniesie wielkie dochody i wiele miejsc pracy. Obszar jest całkowicie opuszczony. Wprowadzilibyśmy do Rzymu bogactwo kulturowe, sportowe i ekonomiczne. Nie przewidują przyszłości, ale widzę duże zamieszanie wśród kandydatów odnośnie tematu. Nikt nie zajmuje jasnego stanowiska, mam nadzieję, że przeważą interes miasta czyli poprawa urbanistyki i przyniesienie bogactwa.

Marino odpowiedział tymczasem, dla *affaritaliani.it*, prezydent regionu Lacjum, Zingaretti:

- Chcę wyjaśnić, że region wciąż czeka na projekt. Czekamy na projekt stadionu. Nie jestem przyzwyczajony do mówienia "tak" czy "nie" bez projektów.

Autor: abruzzo